

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Paschalis W.
Czw. św. Feliksa Kap.
Piąt. św. Piotra Celes.
Sob. św. Bernardyna
Niedz. św. Wiktora M.
Pon. św. Jullii P. M.
Wt. św. Dezyderego B.

Wschód słońca: godz. 4 m. 05
Zachód słońca: godz. 7 m. 49
Dług. dnia: godz. 15 m. 44
Przybyło dnia: g. 8 m. 11

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie " 3 " —

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięczn. " - " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 2.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 17 maja 1911 roku.

Kontury: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierz, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-jej po południu.

Zarządzający łódzkim prywatnym na prawach rządowych zakładem naukowym żeńskim M. W. SZRUBKO

niniejszem ogłasza, że egzaminy wiosenne do przygotowawczej, I, III, IV i V klasy rozpoczną się 16-go maja st. st. b. r. Ze względu braku miejsc przyjmowań wiosennych do klasy 2-jej nie będzie. Prośby o dopuszczenie do egzaminów będą przyjmowane do dnia 5-go maja st. st. włącznie w kancelarii gimnazjum (Nowy-Rynek 2). Do prośby winny być dołączone: metryka, świadectwo pochodzenia i o szczepionej ospie. Prośby bez tych dokumentów są nieprzyjmowane. Do klasy I-jej przyjmuje się w wieku od 9—12 lat; do klasy III-jej od 11—14 lat; do klasy IV-jej od 12—15 lat; do klasy V-jej od 13—16 lat. 1578

Drugie Łódzkie Towarzystwo Pożyczk.-Oszczędnościowe

ul. Mikołajewska No 31.

wydaje pożyczki na 7% za **hypotecznem zabezpieczeniem** na spłaty ratami w ciągu lat pięciu. 1736

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

przeniesiony został z dniem 16-ym b. m. z ulicy Piotrkowskiej No 63 do domu Eisenbroma Piotrkowska No 68.

Wielki wybór nowości sezonowych!!!

Z poważaniem G. ALTER.

772

Z Chin.

Straszne, okropne rzeczy działy się w Kantonie. Krew w żyłach się ścina przy czytaniu opisów wydarzeń podczas rokosa, jaki wybuchł w stolicy chińskiej prowincji południowo-wschodniej Kuang-tung, Kuang-czau, po europejsku zwanej Kantonem.

Jest to miasto ludne, blisko 2,000,000 mieszkańców posiadające, położone przy ujściu Czu-kiang, rzeki wpadającej do morza Chińskiego. W dzielnicy europejskiej, zwanej Szameń, mieszka najwięcej Anglików, dalej idą Amerykanie, Francuzi i t. d. Mieszka też garść niewielka Polaków, a między nimi lekarz Kicki, dwóch inżynierów, cukiernik Szuspański z Warszawy, kilkunastu rzemieślników, paru kupców.

Samo miasto otoczone jest murem obronnym, bardzo handlowe, podzielone na dwie wielkie dzielnice: chińską i tatarską.

Kanton oddawna jest ogniskiem ruchu rewolucyjnego, który w ostatnich czasach wzmógł się ogromnie, a przywódcy zaczęli energicznie przygotowywać wybuch.

Jest to ruch na podłożu republikańskim, ruch bardzo popularny w tej prowincji, ma też niemal połowę ludności za sobą. Jednakże do akcji czynnej, według źródeł angielskich, zaledwie około 10,000 było zdolnych.

Lecz i ten nieliczny stosunkowo zastęp „dya-

blów niebieskich,” jak zwą republikanów urzędowe pisma chińskie, byłby groźny dla rozkładającego się rządu bogdychańskiego, gdyby nie przedwczesne wykrycie organizacji.

Zdradził ją w bólu katuszy, zadawanych mu przez siepaczy miejscowego wicekróla, jeden z wybitnych działaczy konspiracji rewolucyjnej, chińczyk Fu-Czun. Nie mógł wytrzymać przypiekania pięć rozpalonem różnem i wyznał, że republikanie otrzymują broń z Hongkongu, przywódcą zaś ich głównym jest doktor Tsun-Wen.

Gdy „wyspiewał” wszystko, puszczono Fu-Czuna, który, ociekając krwią, wyjąc z bólu od powykrecanych kości, zdołał jeszcze zawiadomić sztab główny rewolucjonistów, że ich wydał, po czem znaleziono go bez życia.

Według zeznań umęczonego, Ropes Pierre chiński, wspomniany wyżej dr. Tsun Wen, zmieniwszy przez charakterystycę twarz, osiadł w dzielnicy, blizkiej jamynia (pałacu) wicekróla, jako handlarz. Założył obszerną palarnię opium i tu utworzył główną kwaterę republikanów. Wiedząc dobrze, iż dlatego strasznego nalogu, jakim jest palenie opium, większość jego rodaków, wszystko jest gotowa poświęcić, Tsun-Wen pozwalał palić wielu gościom darmo, co zakład jego zrobiło popularnym. Służba wicekróla, żołnierze rządowi chętnie odwiedzali palarnię, a spiskowcy od odurzonych dowiadywali się tego, co było im potrzebne. Umieeli też pozyskiwać wśród szeregowców bogdychana zwolenników.

Przez ciąg kilku ostatnich miesięcy Tsun-Wen ściągtał do Kantonu swych dyabłów niebieskich, rozproszonych dla agitacji po różnych miejscowościach rozległej prowincji. Dążyli tam grupami i pojedynczo, pod postacią wyrobników, kramarzy, ptańników. Jednocześnie z Hongkongu przemycano broń do Kantonu.

Zgromadziło się już kilka tysięcy rewolucjonistów, gdy organizacja szpiegów zawiadomiła wicekróla Tschan Yri Tu o zeznaniach, wydobitych od Fu-Czuna.

Rzucono się więc przedewszystkiem do palarni Tsun-Wena. Zastano jednak zatarte już po nim ślady. Następnie rozciągnięto surowy nadzór nad statkami w porcie.

Pewnego dnia szpiegowie wskazali policji jeden z parowców, przybyły z Hongkongu. Dokonano rewizji i, ku wielkiej swej radości, skonfiskowano znaczną partycję karabinów, 7 kartaczywnic, mnóstwo nabożów i bomb ręcznych. Zarządzono masowe aresztowania.

Tsun-Wen miał kwaterę pod miastem, z któ-

rej oryentował się w położeniu. Rozporządził około 5,000 ludzi. Wszyscy już byli uzbrojeni. Aresztowania budziły obawę, że szeregi rewolucjonistów zostaną mocno przetrzebione. Zaczynała się też dezercja. Obliczył, że zwlekanie równać się będzie klęsce. Dał więc znak do gotowia.

Tymczasem otoczył pałac wicekróla niebieskimi dyablami. Tschan Yri-Tu wyjechał był właśnie do konsulatu angielskiego, ażeby przeprowadzić rokowania z konsulem. Chodziło o to, żeby konsul zapobiegł przywożeniu z Hongkongu kontrabandy wojennej.

W owym to czasie przed jamyniem wicekróla, policja rzuciła się na trzech rewolucjonistów, których organizacja szpiegowska znała z działalności w południowych Chinach. Napadnięci dali kilka strzałów, nie pozwalając się aresztować. Jakby z pod ziemi wyrosli, stanęło przy napadniętych kilkudziesięciu obrońców. Na pomoc policji wypadła straż pałacowa. Zaczęły rozlegać się salwy, jedna za drugą. Wynikła formalna bitwa. Huk karabinów i rewolwerów mieszał się z pękaniem i sykaniem kartaczy ręcznych.

Zastępy Tsun-Wena biegły z różnych dzielnic ku jamyniowi. Niebawem tłum rewolucjonistów wyparł straż z pałacu, który wkrótce stanął cały w płomieniach.

Było to pierwsze zwycięstwo niebieskich dyabłów, których legło u bram pałacu kilkudziesięciu. Z pośród policji i straży padło niewiele.

Zawiadomiony o wkroczeniu rewolucjonistów do jamyni, wicekról z konsulatu angielskiego podążył, co koń wyakoczy do obozu, odległego o sześć kilometrów od miasta. Sprawił szyk bojowy i na czele kilkunastutysięcznego wojska regularnego, szybkim marszem, wszedł do miasta na powstanców. Część ich zabarykadowała się w pobliżu dzielnicy europejskiej, część zaś burzyła arsenał. Zręcznym ruchem skrzydłowym Tschan Yri-Tu otoczył rewolucjonistów, zmusił do zaniechania oblegania arsenału i, stopniowo ścieśniając pierścien, przycisnął ich do brzegu Czu-kiangu.

Tam nastąpiło straszne gładzenie republikanów.

Jeden ich oddział usadowił się w zabudowaniach rezydencji wicekróla, drugi w świątyni Brahmy, zamierzając się bronić i tu i tam do upadłego. Część pod osłoną strzałów, z prowizorycznych warowni towarzyszków, walczyła na placu i część, nie mogąc wytrzymać naporu przeważających sił, przeprowadziła się wpław przez Czu-kiang do sąsiedniego Fulschau.

Nagle wyleciała w powietrze rezydencja wicekróla i zawałiła się świątynia Brahmy. Było to dziełem saperów rządowych, którym wicekról rozkazał zapalić miny.

Poległo w gruzach około 2,500 ludzi. Resztę zabrano do niewoli, rozbrojono i odstawiono do miasta.

Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu Ojcu i Dziadkowi

ś. † p.

Franciszkowi Jungnikelowi

a osobiście wielebnemu ks. prałatowi Wyrzykowskiemu, p. Steigertowi, współpracownikom, choćom mieszanemu i męskiemu, robotnikom za wieniec, składamy serdeczne „Bóg zapłać“

1792

RODZINA.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach powiększyła grono aniołków dnia 16 maja 1911 r. nasza ukochana córka

ś. † p.

KRYSLA ERBRICH

przeżywszy 2 lata 8 miesięcy.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 18 maja o godz. 6 wieczorem, z domu przy ulicy Zakręt № 1 w Zgierzu, na miejscowy cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zapraszają pogrzebni w rozpaczy

1806

Rodzice i rodzina.

Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i tym którzy nieśli na swych barkach drogę nam zwłoki ukochanej naszej siostry

ś. p. Stanisławy Baczyńskiej

a w szczególności ks. Ciesielskiemu za słowa pociechy przy mogile, niniejszem składają serdeczne „Bóg zapłać“ stroskane siostry, bracia, bratowie i szwagrowie.

1810

Ostatnia pocztka.

— Z Salonik donoszą: Od kilku dni ex-sultan Abdul Hamid, zamieszkujący wille „Allat ne“ zdradzał nadzwyczajne zdenerwowanie. Twierdzą, że podniecenie to zostało wywołane wieścią, o mającym nastąpić przybyciu do Salonik jego brata, sultana Mehmeda. Pomimo, że chorego oddano pod obserwację, chciał on dziś rano, w przystępie szalu, wyskoczyć z okna wille. W ostatnim momencie spostrzeżono zamiar i siłą wstrzymano desperata. Lekarz przyboczny jest zdania, że podniecenie nerwowe zdetrone-

wanego sultana jest tylko przejściowem, jednakże stan sultana zdradza pętlący obłęd.

— Prokuratora włoska wytoczyła proces o zagrożenie bezpieczeństwa państwa wnukowi słynnego generała, Garibaldiemu, który chce przeprowadzić oddział ochotników włoskich na pomoc powstańcom albańskim. Gdyby Garibaldi usiłował opuścić Włochy, to będzie natychmiast aresztowany. Środki te zastosował podobno rząd włoski wskutek reklamacji rządu tureckiego.

— Rewolucyoniści meksykańscy zdobyli miasto Pachuca, centrum najbogatszego okręgu górniczego. Gubernator zbiegł. Telefonistka z tego miasta doniosła do stolicy, że rewolucyoniści wysadzili dynamitem w powietrze gmachy rządowe, uwolnili więźniów i zrabowali 2 banki.

— Pomimo pozornego zawarcia zawieszenia broni, powstanie w Meksyku szerzy się coraz bardziej. Jak się zdaje, Madero nie działał przy układach w dobrej wierze. Siły wojsk jego rosną z dniem każdym.

Z powodu nagromadzenia wielkiej ilości meksykańskich papierów i banknotów w banku w El-Paso i w niektórych bankach amerykańskich, oświadczył Madero, że wszystkie te walory uznane zostaną przez rząd powstańczy, skoro tylko powstańcy dojdą do władzy, co nastąpić powinno w niedługim czasie.

— Do „Standarda“ donoszą z Tanguer, że krążą tam niesprawdzone pogłoski, jakoby w Fezie zamordowano sultana Mulej Hafida, gdy wśród ludności rozniosła się pogłoska, że wojsko francuskie śpieszy na pomoc wojsku sultańskiemu.

— Podczas zamierzonego w Duesseldorfie wlotu i podróży wielkiego sterowego balonu „Deutschland“ nastąpiła katastrofa zaraz po wyprowadzeniu balonu z szopy. Silny wieher południowo-wschodni rzucił „Deutschland“ na szopy, uderzenie było tak silne, że cały przód aerostatu złamał się i pękł w trzech miejscach równocześnie. Następne uderzenie zdruzgotało „Deutschland“ doszczętnie. Kompetentni twierdzą, że przyczyną katastrofy była zbyt ciasno zbudowana szopa. Coraz bardziej utrwała się opinia, że t. z. „Zeppelin“ nie mają żadnej przyszłości w lotnictwie.

— Poseł Achim, postrzelony w Budapeszcie przez Zsiliński'ego, zmarł onegdaj, skutkiem ran, w miejscowości Bekescaba. Pomiędzy chłopami, będącymi zwolennikami Achima, panuje straszliwe wzburzenie. Zabójcy przysiężono zemstę.

Zamach na Achima odbył się w następujących okolicznościach: Poseł do parlamentu węgierskiego i przywódca partii chłopskiej, Andrzej Achim, wydrukował w gazecie, wychodzącej w miejscowości Bekescaba, gwałtowny artykuł, wymierzony przeciw pozasłużbowemu sekretarzowi

stana, Michałowi Zsiliński'emu i bratu jego Andrzeja, oskarżając obydwóch o nieprawne machinacje finansowe w różnych spekulacjach bankowych. Synowie Andrzeja, chemik Gabriel Zsiliński i kandydat na adwokata, dr. Andrzej Zsiliński, wdarli się do mieszkania Achima, żądając gwałtownie satysfakcji. Napadnięty wskazał im drzwi, a kiedy bracia nie usłuchali wezwania, porwał za łaskę i uderzył nią silnie Andrzeja. Wtedy brat jego, Gabriel, wydobyl rewolwer i i dał do Achima 4 strzały, z których 3 trafiły. Jeden z nich, który ugodził Achima w brzuch, był śmiertelnym.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie W. P. Oskarowi Weissowi za łaskawy zwrot zgubionej przeze mnie portmonetki w tramwaju Zgierskim w d. 14 b. m. 1800

Z poważaniem Stanisław Pietrzak.



PIXAVON.

...nieść do pielęgnowania włosów. Na podstawach naukowych rzeczywiście najlepsza metoda do wzmocnienia skóry głowy i włosów. Cena butelki wystarczającej na kilka miesięcy, Rb. 1.00. Wystrzegać się złych naśladownictw. Prawdziwy Pixavon jest płynny (nie w proszku). Sprzedaje się w butelkach, na dnie których znajduje się słowo Pixavon. Bywają też naśladownictwa płynnego Pixavonu i te są bezwartościowe. Każda butelka z prawdziwym Pixavonem musi posiadać firmę jedyne go fabrykanta. Drezdeńskie Chemiczne Laboratorium Lingnera.

1277

B. P.

SAMUEL BERGSON

długoletni sędzia dawnego Trybunału Handlowego w Warszawie, prezes honorowy warsztatów rzemieślniczych przy ul. Stawki, Opiekun Główny ochron 15 i 36 W. T. D., zmarł w wieku lat 83.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz gminy starozakonnych w Warszawie odbędzie się w czwartek, dnia 18-go b. m. o godzinie 3 i pół po południu, z domu przy ulicy Włodzimierskiej № 4. Ciężko strapieni zgonem założyciela i najstarszego szefa naszego domu, zawiadamiamy życzliwych pamięci Nieboszczyka. Cześć Jego pamięci!

ODDZIAŁ W ŁODZI FIRMY
Samuel i Michał Bergson.

ODEON Środa i czwartek 17 i 18 Maja
Wspaniały program!!!

Telefon 15-81.

Między innymi:

Tajemnice Wielkiego Miasta.

Stadium kryminalne w 2-eh częściach.

1883

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

możliwie dobrego ogrodnika, znającego się doskonale na wszelkiej hodowli kwiatów do założenia wzorowego ogrodu handlowego. Kapitał potrzebny 15—20 tysięcy rubli. Gdyby się zaś znalazła osoba niefachowa, a mogąca przyjść z takim kapitałem w rodzaju dogodnej pożyczki na lat kilka, to proszona jest o łaskawe złożenie oferty z warunkami do sklepu kwiatów

1744

W. Salwa,
Łódź, Dzielna №. 4.

HENRYK GOLDE

Łódzka fabryka

Przetworów i tektur smołowcowych

Łódź-Chojny (obok stacyi). Kantor: ulica Skwerowa № 20 (róg Składowej).

TELEFON № 17-76.

Polecen:

Tektury smołowcowe (papy) wszystkich gatunków

Masę klejową (Klebemasse).

Carbolineum oraz wszystkie artykuły, w zakres krycia dachów wchodzące.

Sprzedaż smoły z miejskich Zakładów Gazowych.

Uwaga: Każdy ralon papy zaopatrzonej jest etykietą z marką fabryczną.

1610

Szkoła Handlowa Żeńska

1714

G. Waszczyńskiej ZAWADZKA 9.

Egzaminy dla nowowstępujących aczenie odbywać się będą 8-go, 9-go i 10-go czerwca.

W czasie wakacyj zakład naukowy przeniesiony będzie do własnego domu, specjalnie zbudowanego dla szkoły

przy ulicy ZIELONEJ № 15.

RUDA PABIANICKA

W wili W-go Sauera „Romanów”.

Nowootworzona MLECZARNIA i KAWIARNIA zaopatrzone w codzienne produkty i sezonowe nowalce wydaje śniadania, obiady i kolacje polecając się Sz. Publiczności zamieszkałej na letnisku, jako też przyjezdnym gościom. CENY UMIARKOWANE. Pozostaje z uszanowaniem

1732

Helena Gruszożyńska.

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Klientów, że mój
Skład kapeluszy i czapek

Piotrkowska 113, przeniosłem do domu przy

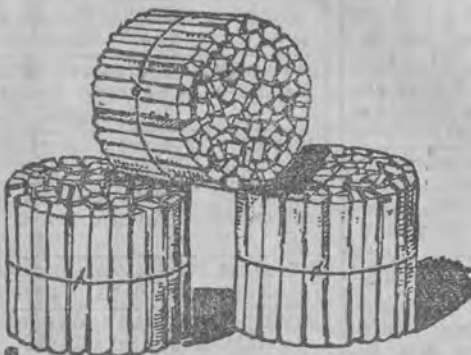
ulicy Piotrkowskiej № 91.

Polecając się i nadal względem Sz. Klienteli, pozostaje

z poważaniem **J. STYRCZA.**

1756

Każda z Pań i Gospodyń, która pragnie napawać się zdrowym i przyjemnym żywicznym zapachem sosnowego drzewa, powinna do rozpalania ognia używać stale gotowych jał podpalek (Nowość)



firmy „**DRZEWO**”,

ŁÓDŹ, Przejazd 21, róg Widzewskiej naprzeciw roga Poczty, Telefon 17-09, rozwożonych po mieście do domów specjalnymi furgonami i sprzedawanych we wszystkich sklepach spożywczych,

pęczek po 5 kopiejek

Na listowne lub telefoniczne zamówienie wysyłam do domów żadaną ilość podpalek.

1404-0-1

Feliks-Władysław Kowalski.

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych, Nowy Rynek 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia azdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie: **Wolne posady:** 1) **Obermajstra tkalni** na damskie artykuły wełniane modne. Płaca 50 do 60 rb. tygodniowo mniej więcej. 2) **Majstra warsztatów** na korthy. Płaca około 25 rb. 3) **Majstra apretury** na damskie modne artykuły wełniane, sakienka i korciki. Płaca 3000 rb. rocznie. **Sila pierwszorzędną** pod każdym względem może otrzymać 5 a nawet i 6000 rb. 4) **Nadmajstrzego przedzalni oienkiej** na 30000 wrzecion, pierwszorzędną sila ma pierwszeństwo. Płaca od 60 do 80 rb. tygodniowo; 5) **Majstra na pierścienice** (Ringdrossle) pierwszorzędną sila ma pierwszeństwo. Płaca 25 do 35 rb. tygodniowo. 6) **Majstra na niciarki** (zobne (Effektwirne) na 4 niciarki (zobne oraz gładkie, pl. od 20 do 25 tyg.

Poszukujących pracy: 1) **Majstra przedzalni** zgrzebn. wyk. starsz. fachowca. 2) **majstra apretury** na sztrychy, pierwszorzędną sila, 30 lat praktyki samodzielnej.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpeński** Juljusza № 37, mieszk. 11.

1243

Recepta Dr. Oetkera



Placek korzenny rodzynkowy.

Przyprawa: 20 łutów masła, 30 łutów cukru, 6 jajek, białko ubite na pianę, 1/4 funta mąki pszennej, 1 paczka proszku do pieczywa D-ra OETKERA, 1 łyżeczka cynamonu, 1/4 łyżeczki mielonych gwoździów, 4 łuty cykadę, 10 łutów koryntek, 3 łyżki stołowe (4 łuty) kakao, 1/8 do 1/4 kwarty mleka.

Sposób przyrządzania: Rozetrzeć masło, dodać cukru, żółtek, mleka, mąki zmieszanej z proszkiem do pieczywa, wreszcie kakao, koryntki, cykadę, cynamon, gwoździ, oraz pianę z białka. Napełnić masą wysmarowaną masłem formę i piec ciasto 1 1/2 godziny.

U w a g a: Mleka dodać należy tyle, aby masa spływała gęsto z łyżki.

JENERALNY REPREZENTANT I SKŁAD
GUSTAW ROSENTHAL Warszawa, Żabia № 9.

W szpitalu fund. małż. Poznańskich wakuja posady dla

Uczenic w zawodzie pielęgnarskim.

Po bliższe informacje należy się zgłaszać do kancelaryi szpitala (Targowa 1/3.)

1871

Wyprzedają tanio
byle zaraz

parę łóżek dębowych z matercami, szafę do rzeczy, stół, krzesła, otomanę, tremo, garnitur salonowy i różne rzeczy, Widzewska 90, stróż wskaże.

1804-5-1

Szkole ogólną

początkową, dobrze prosperującą, na dogodnych warunkach sprzedam. Wiadomość: u W go B. T. Wocalskiego, ul. Konstantynowska № 51

1802-6-1

Wspólniczka

z kapitałem 3—5 tysięcy rubli, z udziałem w pracy lub bez, do bardzo korzystnego interesu potrzebna. Bliższa wiadomość ul. Wólczańska № 139, m. 9 od 7 wieczór.

1794-7-1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

Przejazd 16, m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 16.

2 duże pokoje
i kuchnia od 1 Lipca do wynajęcia, Radwańska № 69. 1540.3.1

Udzielam korepetycji

przypasabiam do szkół rządów i prywatnych na świadectwa aptekarskich uczniów, ochotników, nauczycieli. Niezamożnym ustępstwo. Przejazd 12 m. 10 1730.3.1

W tłoczni „Rozwoju”, Przejazd № 8.

Wydawca W. Czajewski.